Egzemplarz obowiązkowy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS ilustrowany

Rok I Łódź, wtorek 29 września 1953 r. Nr 25

Bawełna wykonała plan III kwartału

W skali CZPB-Północ w dniu wczorajszym wykonały plan za III kwartał przędzalnie cienkoprzędne, tkalnie oraz wykończalnie. Przędzalnie odpadkowe wykonały plan za III kwartał już 24 bm.

W dniu dzisiejszym wykonają plan przędzalnie średnioprzędne. (wit)

Przed rokiem akademickim w Łodzi

Już 1 października nastąpi uroczyste rozpoczęcie nowego roku akademickiego na wyższych uczelniach. Studenci przybywają obecnie do Łodzi z różnych zakątków kraju, gdzie spędzali wakacje i przebywali na praktykach.

Na przyjeżdżających studentów czekają już odświeżone domy akademickie.

Na zdjęciu widzimy piękne, nowowybudowane domy akademickie przy ul. Bystrzyckiej. W blokach tych i w innych domach zamieszka w nowym roku akademickim 4.500 studentów. (u)

Bogaty program uroczystości w Łodzi

Zacieśnimy więź z obrońcami naszej Ojczyzny

w czasie obchodów X-lecia Ludowego Wojska

W związku z 10-leciem powstania Ludowego Wojska Polskiego i Tygodniem LPŻ odbędzie się w Łodzi szereg ciekawych imprez, popularyzujących osiągnięcia WP i LPŻ, które wzmocnią jeszcze bardziej więź łączącą wojsko ze społeczeństwem.

Uroczystości związane z obchodem zainauguruje capstrzyk, który przeciągnie ulicami Łodzi w dniu 7 października. 11 października w sali Filharmonii odbędzie się centralna akademia.

W przeddzień 10 X. w hali Wimy młodzież i starsi mieszkańcy Łodzi spotkają się na koncercie masowym z żołnierzami wojsk lotniczych i lądowych.

W poniedziałek 12 października Oficerska Szkoła Polityczna otrzyma na specjalnej uroczystości sztandar ufundowany przez społeczeństwo Łodzi.

W okresie obchodu X-lecia Ludowego Wojska Polskiego w zakładach pracy i szkołach odbywać się będą uroczyste akademie, wieczornice i zebrania z udziałem przed-

(Dokończenie na str. 2)

Coraz wyżej wznosi się nad stolicą symbol wiecznej przyjaźni

Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie zobowiązali się dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zakończyć do 7 listopada br. montaż stalowej konstrukcji gmachu łącznie z iglicą, budowę murów ścian zewnętrznych części wysokościowej oraz zmontować konstrukcję kopuły dachu Sali Kongresowej.
Na zdjęciu: widok ogólny na teren budowy Pałacu Kultury i Nauki ze skrzyżowania Al. Jerozolimskich i Placu Starynkiewicza.
CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Komunikat Prezydium Rządu PRL

Na skutek uporczywego, mimo wielokrotnych ostrzeżeń, nadużywania przez ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego piastowanych przez niego funkcji kościelnych dla łamania zasad Porozumienia, prowadzenia akcji podburzającej i wytwarzania atmosfery jątrzenia sprzyjającej — jak to wykazał również proces biskupa Kaczmarka — wrogiej działalności, co jest szczególnie szkodliwe w obliczu zakusów na nienaruszalność granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezydium Rządu w oparciu o swe uprawnienia ustawowe i w trosce o pełną normalizację stosunków między rządem a hierarchią kościelną — zakazało arcybiskupowi Stefanowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji związanych z dotychczasowymi jego stanowiskami kościelnymi.

Deklaracja episkopatu polskiego

Episkopat polski w trosce o dobro kościoła i narodu a zarazem w interesie jedności i zwartości naszego narodu zdecydowany jest starać się, aby nie dopuścić na przyszłość do wypaczania intencji i treści Porozumienia z kwietnia 1950 roku i stworzyć sprzyjające warunki dla normalizacji stosunków między państwem i kościołem.

Episkopat, który potępiał tworzenie i działanie ośrodków dywersyjnych przeciw państwu, odgradza się od atmosfery sprzyjającej takiej działalności i uważa, że powinna ona ulec zasadniczej zmianie.

Godne ubolewania fakty ujawnione w procesie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka wymagają zdecydowanego potępienia.

Episkopat nie będzie tolerował wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę szkodzenia ojczyźnie i będzie stosował wobec winnych odpowiednie sankcje zgodnie z prawem kanonicznym.

Episkopat również przeciwstawia się wiązaniu religii i kościoła z egoistycznymi celami politycznymi wrogich Polsce kół zagranicznych, które chciałyby nadużywać uczuć religijnych dla rozgrywek politycznych.

Episkopat polski stwierdza, że obecnie w okresie wzmożonych wysiłków ze strony rewizjonistów niemieckich, wymierzonych przeciw nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie oraz w okresie wzmożenia działalności dywersyjnej ośrodków wrogich Polsce, konieczna jest pełna konsolidacja społeczeństwa. Dlatego też episkopat z całą stanowczością przeciwstawia się politycznej postawie i akcji pewnego odłamu hierarchii i dużej części kleru niemieckiego, którzy są jednym z motorów antypolskiej i rewizjonistycznej działalności, powołując się przy tym nawet na autorytet Stolicy Apostolskiej i Watykanu.

Działalność międzynarodowych kół, dążących do rozpętania nowej wojny, wymaga od wszystkich skierowania wysiłków zarówno intelektualnych jak i moralnych w kierunku zabezpieczenia pokoju i umacniania siły i odporności Polski.

Episkopat uważa wraz z rządem za słuszne stworzenie takich warunków, które w interesie państwa i kościoła usuwają przeszkody stojące na drodze pełnej realizacji porozumienia, na drodze umacniania jedności i zwartości narodu.

Warszawa, dnia 28 września 1953 r.

* * *

W związku z uchwałą rządu o pozbawieniu ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego jego funkcji, episkopat po powzięciu uchwał zabezpieczających ciągłość kierownictwa pracą konferencji episkopatu zwrócił się do rządu o wyrażenie zgody, aby ks. arcybiskup Wyszyński mógł zamieszkać w jednym z klasztorów.

Na tę propozycję rząd wyraził zgodę.

Wybór przewodniczącego episkopatu

Episkopat na posiedzeniu w dniu 28 września br. wybrał przewodniczącym episkopatu ks. biskupa Michała Klepacza — ordynariusza łódzkiego.

Ze świata

POROZUMIENIE JOSZIDA — SZIGEMITSU W SPRAWIE REMILITARYZACJI JAPONII

TOKIO. — W wyniku rozmów przeprowadzonych przez Joszidę z przewodniczącym tzw. „partii postępowej" Szigemitsu, która formalnie pozostaje w opozycji do rządu Joszidy, osiągnięte zostało porozumienie w sprawie remilitaryzacji Japonii.

Komunikat ogłoszony w wyniku rozmów stwierdza, że partia liberalna Joszidy i „partia postępowa" Szigemitsu połączą swe siły w parlamencie japońskim i będą wspólnie popierały „rządowy program rozbudowy sił zbrojnych".

ZDERZENIE SIĘ DWÓCH SAMOLOTÓW

BOGOTA — Nad rzeką Rio Magdalena w Kolumbii zderzyły się samolot prywatny z samolotem wojskowym. 4 pasażerowie samolotu prywatnego zginęli. Pilot samolotu wojskowego zdołał się uratować.

ZJAZD AFL

NOWY JORK. — W Saint-Louis (stan Missouri) zakończył się zjazd Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL). Zarówno sprawozdanie Komitetu Wykonawczego AFL, jak i dyskusja która toczyła się w czasie zjazdu odzwierciedliły niezadowolenie robotników amerykańskich z polityki rządu.

SPRZECZNOŚCI W ŁONIE WOJENNEGO BLOKU BAŁKAŃSKIEGO

ANKARA. — Oficjalni przedstawiciele w Ankarze i w Atenach zaniepokojeni są faktem że Jugosławia ograniczyła udzielanie informacji wojskowych rządowi tureckiemu i rządowi greckiemu.

OGÓLNOAUSTRALIJSKI ZJAZD POŚWIĘCONY PROBLEMOM WOJNY I POKOJU

SYDNEY. — Rozpoczęły się tu obrady ogólnoaustralijskiego zjazdu poświęconego problemom wojny i pokoju. Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich miast Australii, reprezentujący różne warstwy ludności.

Znasz historię Ludowego Wojska Polskiego

Wiesz, co to jest LPŻ i czym się ona zajmuje

Weź udział w naszym nowym konkursie.

Szczegóły patrz str. 3.

Narada aktywu przemysłu jedwabniczego, tkanin technicznych i włókien sztucznych

Na organizacje związkowe spada odpowiedzialność

za zbyt słabe upowszechnienie przodujących metod pracy

Na wczorajszej naradzie w świetlicy ZPB im. Dzierżyńskiego zwołanej dla omówienia działalności rad zakładowych i ogniw związkowych z zakładów przemysłu jedwabniczego artykułów i tkanin technicznych oraz włókien sztucznych poddano wnikliwej krytyce stosunek związków zawodowych i kierownictwa do sprawy umasowienia przodujących metod pracy.

Mimo upływu szeregu miesięcy od podjęcia przez prządkę Wandę Sygdziak cennej inicjatywy pionów bezbrakowych, które w praktyce w dużym stopniu przyczyniają się do poprawiania jakości przędzy i tkanin, zakłady, które podchwyciły ją i stosują u siebie można policzyć na palcach jednej ręki.

Podobnie przedstawia się sprawa z umasowieniem postępowych metod pracy radzieckich racjonalizatorów — Żandarowej, Korabielnikowej i Kowalowa, czy też naszych inicjatorów nowych metod i form współzawodnictwa, jak majstra Morawskiego i Stopczyka.

Słabej pracy organizacji związkowych w zakładach dowodzi również fakt, że dotąd nie potrafiono przyciągnąć do związków zawodowych około 10 tys. pracowników przemysłu włókienniczego, którzy w dalszym ciągu znajdują się poza związkami.

Z oceny sytuacji dokonanej na naradzie przez kier. wydz. ekonomicznego ZG Włókniarzy — Bańkowskiego wynika, że nie bez winy jest również i Zarząd Główny Związku Włókniarzy, którego instruktorzy zadowalają się tylko stwierdzaniem niedociągnięć i błędów. Nie wyciąga się też wła-

(Dokończenie na str. 2)

Uroczystość w Gnieźnie

dla uczczenia pamięci prymasa Polski kanclerza Jana Łaskiego

POZNAŃ (PAP). — Dnia 26 bm. w Gnieźnie, w szczelnie wypełnionej sali Państwowego Teatru odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia pamięci wybitnego postępowego działacza wieku Odrodzenia, arcybiskupa i prymasa Polski, kanclerza Jana Łaskiego.

Na akademii minister Witold Jarosiński omówił działalność tego wybitnego męża stanu, postępowego działacza wieku Odrodzenia.

Cechowały go głęboki patriotyzm i wielka troska o przyszłość ojczyzny. W interesie ojczyzny przeciwstawiał się naciskowi Watykanu na wewnętrzne sprawy Polski.

Podczas akademii odczytano wśród gorących oklasków decyzję Prezydium MRN podjętą na wniosek mieszkańców miasta o przemianowaniu jednej z głównych ulic Gniezna na ul. im. kanclerza Jana Łaskiego.

Piękny sport

Tadeusz Ptak bierze przeszkodę na ogierze „Adonis" ze stajni Bogusławice (do reportażu na str. 4)
zdj. L. Jankowski

Oświadczenie Wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w związku z deklaracją episkopatu oświadczył, co następuje:

Rząd przyjmuje do wiadomości oświadczenie episkopatu z dnia 28 września 1953 r. i wyraża przekonanie, że zapobiegnie ono skutecznie praktykom godzącym w interesy państwa i narodu i stanowić będzie podstawę dla trwałej normalizacji stosunków między państwem a kościołem.

Jest troską rządu, aby zagwarantowane przez Konstytucję prawa i obowiązki obywateli w zakresie swobód religijnych i wolności sumienia były w pełni przestrzegane przez wszystkie instytucje i wszystkich obywateli. Władze państwowe stoją na gruncie zasad Porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 roku i uwzględniając deklarację episkopatu z dnia 28 września 1953 r. będą życzliwie ustosunkowywać się do postulatów hierarchii kościelnej, sądząc, że wniesie ona realny wkład do umacniania jedności i zwartości społeczeństwa.

Polska wystawa gospodarcza w Pekinie

PEKIN (PAP). — Dnia 26 września otwarta została w Robotniczym Pałacu Kultury w Pekinie wielka wystawa gospodarcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodniczący Chińskiego Komitetu Popierania Handlu Zagranicznego, Nan Han-czen, otwierając wystawę, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

— Ta wspaniała wystawa unaocznia w sposób żywy i konkretny narodowi chińskiemu olbrzymie sukcesy osiągnięte przez naród polski w dziedzinie gospodarczej w ciągu dziewięciu lat od chwili wyzwolenia. Wystawa będzie bodźcem do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między Chinami a Polską.

Manewry okupacyjnej armii amerykańskiej w Niemczech zachodnich wywołały ogromne wzburzenie niemieckich chłopów, którzy ponieśli poważne straty materialne.

Na zdjęciu: na wychowywanych na „niedościgłych" wzorach amerykańskich dzieciach niemieckich, które zdążyły już zapomnieć dni wojny, manewry wywrą niewątpliwie swój demoralizujący wpływ.

Właśnie o to między innymi chodzi amerykańskim imperialistom i ich neohitlerowskim wspólnikom

Fot. CAF

Terroryści którzy uprowadzili **samolot** z Czechosłowacji **odpowiadają przed sądem**

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podaje, że w tych dniach odbył się w Pradze proces grupy terrorystów, którzy 23 marca br. uprowadzili do strefy amerykańskiej w Trizonii czechosłowacki samolot komunikacyjny, kursujący na linii Praga—Brno.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Tugemir Seferowic, który w 1950 r. za wrogi stosunek do ustroju ludowego został zwolniony z pracy w czechosłowackim lotnictwie komunikacyjnym, Spiro Vrcel, Ilja Jegarac i Milovav Dżakowicz — agenci wywiadu titowskiego oraz Antonin Remza, syn osobistego sekretarza b. „prezydenta" protektoratu Czech i Moraw, Hachy.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Sąd skazał Seferowica na 25 lat więzienia, pozostałych zaś oskarżonych na kary od 2 do 18 lat więzienia. Po odbyciu kary Jogarac i Vrcel zostaną wydaleni z granic Czechosłowacji.

Jedność narodu - wzmocniona

Dokumenty, które publikujemy, mówią o faktach ważnych i pomyślnych dla wielkiej sprawy jedności narodu, dla jeszcze silniejszej konsolidacji całego społeczeństwa, tak niezbędnej dla Polski w obecnym okresie historycznym.

Każdy patriota polski — niezależnie od różnic światopoglądowych czy religijnych — wiedział i wie, że dobro Rzeczypospolitej i racja stanu naszego państwa wymagają zwartości naszego narodu. Każdy patriota pragnie jedności Polaków, bo ona jest fundamentem naszej siły i naszego rozwoju.

Każdy z wrogów naszej ojczyzny chce rozdarcia, podziału, niezgody w narodzie polskim. Chce i dąży do tego, bo wie, że to oznacza osłabienie Polski i hamulec w jej rozwoju.

W tych dążeniach i rachubach imperialistycznych wrogów Rzeczypospolitej, kościół miał być wykorzystany jako oręż wzniecania waśni i niepokojów w naszym kraju, dzielenia społeczeństwa na wierzących i niewierzących. Proces biskupa Kaczmarka ujawnił, że ośrodkiem działalności szkodliwej zarówno dla państwa jak i dla kościoła — działalności jątrzącej i podburzającej — był arcybiskup Wyszyński.

Przestrzegana w Polsce Ludowej i chroniona prawem swoboda sumienia i wyznania oraz fakt, że kościół ma pełną możność działania w zakresie swojej misji religijnej i otrzymuje szeroką pomoc od państwa — nie sprzyjały tym wrogim dążeniom. Miliony ludzi wierzących i całe patriotyczne duchowieństwo widziały jasno wbrew oszczerczym kampaniom — że w Polsce nikt religii nie prześladuje i nikt za swoje wierzenia i praktyki religijne nie jest prześladowany.

Zgodna opinia publiczna i opinia patriotycznego duchowieństwa potępiała wichrzycielskie zakusy i domagała się od hierarchii kościelnej obywatelskiego i lojalnego wobec państwa stanowiska, wyraźnego odgrodzenia się od antypolskiej nagonki pupila Watykanu Adenauera i hakatystów niemieckich w fioletach — a więc realizowania porozumienia rządu i episkopatu z r. 1950.

Mimo tych wszystkich faktów, a także mimo maksymalnej cierpliwości, okazywanej przez rząd ludowy oraz mimo ostrzeżeń — arcybiskup Wyszyński porozumienie łamał, przeciw władzy państwowej podburzał i wytwarzał atmosferę, w której wykluwały się — jak to wykazał proces biskupa Kaczmarka — wręcz antyna rodowe spiski.

Arcybiskup Wyszyński uniemożliwił normalizację stosunków między państwem a kościołem, potrzebną dla narodu polskiego, niezbędną dla wierzących. Wyczerpawszy wszelkie środki perswazji rząd ludowy dokonał zdecydowanego posunięcia, aby ognisko jątrzenia i mącenia usunąć, zakazał arcybiskupowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji, związanych z jego dotychczasowymi stanowiskami kościelnymi. Rząd na propozycję episkopatu zgodził się, aby arcybiskup Wyszyński zamieszkał w jednym z klasztorów.

Episkopat na swojej konferencji z udziałem 24 biskupów polskich wybrał jako swego przewodniczącego ks. biskupa Klepacza, ordynariusza łódzkiego i wydał oświadczenie, na którego podstawie można sądzić, że hierarchia kościelna w Polsce wykazała zrozumienie dla jednolitej postawy narodu i słusznej, konsekwentnej polityki rządu ludowego.

Opinia publiczna liczy na to, że oświadczenie episkopatu znajdzie poparcie w czynach i w ten sposób stworzy warunki dla trwałej normalizacji stosunków między państwem a kościołem, zgodnie z porozumieniem z 14 kwietnia 1950 r.

Całe społeczeństwo polskie — społeczeństwo jednolite w swojej patriotycznej postawie i nie podzielone na wierzących i niewierzących — przyjmie z uznaniem decyzję rządu podyktowaną racją stanu naszego państwa.

Mamy wszelkie podstawy do sądzenia, że dzięki tej decyzji władzy ludowej, decyzji przyjętej również przez episkopat, położony będzie ostatecznie kres jątrzeniu i sianiu waśni wewnętrznych na tle religijnym, że kościół i wiara nie będą więcej wykorzystywane przez nikogo w Polsce dla obcych antypolskich celów politycznych.

Konstytucja i stojący na jej straży rząd Rzeczypospolitej zapewniają wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania.

Władza ludowa — pisał przed kilku dniami sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Edward Ochab — nie tylko nie przeszkadza lojalnemu duchowieństwu w wypełnianiu jego zadań wobec ludzi wierzących, ale wielokrotnie okazywała pomoc kościołowi np. w odbudowie świątyń, w otaczaniu opieką zasłużonych kapłanów, w życzliwym załatwianiu rozlicznych spraw i wniosków instytucji kościelnych. Rząd ludowy jest kierownikiem a zarazem sługą całego narodu, zarówno obywateli wierzących jak i niewierzących, uważa za swój święty obowiązek troskę o wszechstronne zaspokojenie potrzeb wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, wiernie strzeże przepisów Konstytucji, nieugięcie pracuje nad umocnieniem jedności naszego narodu".

Fakty i decyzje z dnia 28 września krzyżując rachuby nieprzyjaciół naszego narodu, jedność tę jeszcze silniej scementują, umocnią Front Narodowy — fundament niepodległości i siły Polski, nieprzebytą zaporę dla wszelkich wrażych knowań.

H. K.

Depesza Marszałka K. Rokossowskiego z okazji święta Armii Węgierskiej

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Tow. Gen. Dyw. ISTVAN BATA Budapeszt.

Z okazji święta bratniej Armii Węgierskiej przesyłam Wam oraz wszystkim żołnierzom Węgierskiej Armii Ludowej, w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i we własnym imieniu serdeczne pozdrowienia.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły i gotowości bojowej armii zaprzyjaźnionego narodu węgierskiego dla zabezpieczenia pokojowego budownictwa socjalistycznego w Waszym kraju i wzmocnienia wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski.

Program uroczystości w Łodzi ku czci Ludowego Wojska

(Dokończenie ze str. 1)

stawicieli wojska. Kilka kin wyświetlać będzie filmy o Wojsku Polskim i Armii Radzieckiej. Biblioteka im. Waryńskiego organizuje wystawę książek o tematyce wojskowej. Dom Książki wespół z ZL LP2 urządzi kiermasze książek opowiadających o życiu i pracy żołnierzy.

W poszczególnych jednostkach wojskowych urządzi się specjalne imprezy artystyczne. Podobne imprezy przeznaczone będą także dla szerokich mas społeczeństwa. Na wystawę poświęconą X-leciu Wojska Polskiego zorganizuje się specjalne wycieczki. Klub LP2 urządzi także wystawę dorobku poszczególnych swoich sekcji.

Dla miłośników sportu przewidziane są specjalne imprezy: ćwiczenia wojskowe na motorach, skoki z wieży spadochronowej, pokaz modeli latających, zawody radiotelegrafistów i wiele innych.

Te i inne imprezy będą się odbywały w październiku nie mal każdego dnia. Dzięki nim zapoznamy się bliżej z życiem żołnierzy, z tradycjami naszego Ludowego Wojska Polskiego i z osiągnięciami Ligi Przyjaciół Żołnierza.

(u)

Nowa linia kolejowa

STALINOGRÓD (PAP). — 27 bm. otwarta została nowa linia kolejowa na trasie Kochłowica — Janów — Zawiercie o długości ponad 65 km. Jest to pierwszy odcinek wielkiej arterii komunikacyjnej, łączącej Śląsk z Warszawą.

Narada aktywu przemysłu **jedwabniczego**

(Dokończenie ze str. 1)

ściwych wniosków ze sprawozdań nadsyłanych przez rady zakładowe. Wśród zadań, które obecnie stoją przed związkami zawodowymi, radami zakładowymi i innymi ogniwami związkowymi wymienić należy m. in.:

1) konieczność bezzwłocznego umasowienia przodujących metod pracy radzieckich stachanowców i polskich nowatorów,

2) opracowanie organizacyjne inicjatyw Sygdziakowej, Morawskiego i Stopczyka oraz rozszerzenie współzawodnictwa oszczędnościowego i zobowiązaniowego,

3) zwiększenie troski o stałe podnoszenie poziomu uświadomienia załóg i troski o poprawę warunków socjalno-bytowych.

Po dyskusji, w której zwracano uwagę na niedostateczną pracę rad zakładowych i słabe powiązanie z administracją w zakresie współzawodnictwa i jego kontroli, podsumowania dokonał sekretarz KŁ PZPR, Lewandowski. Podkreślił on wielką rolę pracy masowo-politycznej wśród załóg jako czynnika uzbrajającego załogi w niezbędny oręż do walki o coraz lepsze wyniki produkcyjne.

F. B.

Pow. chrzanowski **przekroczył 90 proc. planu**

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. pow. Chrzanów w woj. krakowskim zameldował o wykonaniu 91,2 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Jest to drugi w woj. krakowskim, a szósty w kraju z kolei powiat, który przekroczył 90 proc. wykonania planu dostaw. Wszyscy chłopi tego powiatu, którzy w całości dostawili już zboże dla państwa, zwolnieni zostali z obowiązku miarek i odsypów.

Ks. Mieczysław Suwała

Odpowiedź dla „Osservatore Romano"

„Osservatore Romano" z dnia 30. 6. — 1. 7. 53 r. zamieściło artykuł pt. „Wrogowie Stolicy Świętej są wrogami Polski", („I nemici della Sede Apostolica sono i nemici della Polonia"). Artykuł ten podpisany przez „Romanusa" ukazał się uprzednio pod tym tytułem w „Życiu", emigracyjnym tygodniku katolickim.

„Romanus" atakuje tych katolików w Polsce, którzy oczekują od Stolicy Świętej kanonicznego ustanowienia hierarchii na Ziemiach Odzyskanych. Autor artykułu usiłuje wytłumaczyć, że „kanoniczne ustanowienie hierarchii kościelnej na Ziemiach Odzyskanych nie miałoby żadnego wpływu na ich definitywne oddanie Polsce". I wreszcie w sposób wzbudzający w nas oburzenie i odrazę stwierdza, że nasze granice zachodnie nie są ostateczne, bo „jakakolwiek by była zresztą nasza opinia i nasze życzenie, jest jasne, że przynajmniej połowa narodów, a wśród nich niektóre z najpotężniejszych świata zachodniego, nie uważa naszej granicy z Niemcami za definitywną".

Jeśli „Osservatore Romano" drukuje podobne wypowiedzi emigracji polskiej, tych bankrutów politycznych, którym pozostały tylko ochłapy spadające ze stołów ich zachodnich panów, to znaczy, że stoi na stanowisku tymczasowości Ziem Odzyskanych i odmawia narodowi polskiemu prawnego tytułu do ich posiadania. Jeśliby artykuł „Romanusa" przedrukowała jakaś prowincjonalna gazeta włoska, to nie zwracalibyśmy nań być może uwagi, ale jeśli czyni to „Osservatore Romano" to my Polacy, wierni synowie kościoła katolickiego, milczeć nie możemy.

W wyniku drugiej wojny światowej zmieniło się geopolityczne położenie Polski. Granice Polski przesunęły się na zachód nad Odrę i Nysę. Lud Polski wziął w swe włodarzenie prastare ziemie polskie, które Niemcy przemocą włączyli w swoje granice i usiłowali — bez powodzenia — zgermanizować. O polskości tych ziem świadczą do dziś dnia nie tylko prastare piastowskie zabytki, ale i miliony Polaków, zamieszkujących tam od wieków. Dziś znowu na ziemiach nadodrzańskich i nadnysańskich rozbrzmiewa swobodnie mowa polska. W mowie polskiej lud chwali Boga. Chłop polski orze i rzuca w ziemię swoich ojców ziarno, aby wydało plon stokrotny. Polski robotnik w fabrykach i kopalniach nad Odrą i Nysą codziennie swoją pracą pomnaża materialne dobra naszej ojczyzny. Na Ziemiach Odzyskanych zrodziło się i rośnie nowe pokolenie Polaków, dla których nie istnieje problem „tymczasowości". Rząd Polski Ludowej ustanowił stały aparat administracyjny. Nad Odrą i Nysą czuwa żołnierz polski. Cały naród polski, wierzący i niewierzący, zdecydowanie i jednomyślnie uważa Ziemie Odzyskane za swoje.

To są fakty, o których nie chcą słyszeć „polskie" koła emigracyjne, a redaktorzy „Osservatore Romano" pragną nam wmówić, że o losie Ziem Odzyskanych będą decydowały rządy świata zachodniego i skandują w takt wystąpień Adenauera, który wstawił w program swojej polityki „wyzwolenie" ziem nad Odrą i Nysą. „Osservatore Romano" jeszcze ciągle uważa Polskę za „ubogą krewną" i za podrzędny element w polityce międzynarodowej. Jeśli naczelny redaktor „Osservatore Romano" zapomniał o tym, że układ sił politycznych w świecie zmienił się, to w niniejszym artykule przypominam mu to. Pytam dalej redaktorów „Osservatore Romano", czy mają zamiar popierać neohitlerowską armię neoführera Adenauera w marszu na ziemie polskie, celem burzenia naszych świątyń, mordowania ludności, niszczenia polskiej kultury, strzelania do dzieci w kołyskach, zakładania obozów koncentracyjnych i zapalania na nowo krematoryjnych pieców?

Nam Polakom, wiernym synom kościoła, wydaje się dziwne, że „Osservatore Romano" nie przypomniało raczej swym czytelnikom w rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę statystyki wymordowanych przez hitlerowskich siepaczy polskich biskupów i kapłanów. Czyżby redaktorzy „Osservatore Romano" zapomnieli o tym? W obozach utworzonych przez faszyzm niemiecki, który obecnie restytuuje Adenauer, popierany przez część hierarchów niemieckich i do którego umizgają się „polskie" koła emigracyjne, hitlerowcy zamęczyli 6 polskich biskupów, 1.996 księży polskich, 113 kleryków, 170 zakonników, 238 sióstr zakonnych. W samym tylko Dachau zamordowano 813 naszych duchownych, z których 500 zagazowano. Podajemy szczegółową statystykę męczenników kapłanów, może redaktorzy „Osservatore Romano" wykorzystają ją w swoich artykułach.

Jakoś nie słyszeliśmy też o tym, aby „Osservatore Romano" ubolewało nad zniszczeniem Warszawy przez bandy hitlerowskie, aby protestowało przeciwko mordowaniu polskich dzieci, przeciwko łapankom, przeciwko Majdankom i Oświęcimiom. A przecież redaktorzy „Osservatore Romano" mogliby przyjechać do Polski i zwiedzić te miejsca, na których ginęli śmiercią męczeńską polscy katolicy. Ani jednak nawet pamięć na męczeństwo narodu polskiego nie powstrzymuje ich dziś od obrażania uczuć narodowych Polaków, domagających się słusznie stabilizacji stosunków kościelnych nad Odrą i Nysą, na naszych polskich Ziemiach Odzyskanych.

Nie rozpisywano się na łamach „Osservatore Romano" o wypędzaniu Polaków przez władze hitlerowskie z Poznańskiego, ze Śląska, z Pomorza, z Warmii i Mazur, ale o rzekomej krzywdzie przesiedlonych Niemców pisano szeroko i rzucano kalumnie na naród polski.

„Osservatore Romano" grozi Polakom wołającym o stałych ordynariuszy na Ziemiach Odzyskanych „wyrokiem historii", śmie ich porównywać do carskich zauszników i zaprzańców Siemaszków, a nie uciszy nawoływania części hierarchii niemieckiej do odwetu, do rewanżu i wojny.

(Ciąg dalszy w jutrzejszym numerze).

Powódź we Włoszech

Teczka spraw nie załatwionych

Kilkanaście miesięcy temu wysłano z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego pisma zalecające podległym centralnym zarządom poszczególnych branż przemysłowych maksymalną akordyzację prac w zakładach przemysłowych.

Słusznie tłumaczono, że system płacy akordowej jest najpełniejszym wyrazem socjalistycznej zasady podziału „każdemu według jego pracy", że system ten stwarza bezpośrednie materialne zainteresowanie pracownika wynikami jego pracy, a przez to sprzyja polepszeniu i zwiększeniu wydajności jego pracy.

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego energicznie przystąpił do rozpracowania norm produkcji dla robót dotychczas nie zakordowanych.

Rezultat? Ponad 80 proc. prac w przędzalniach i tkalniach zostało objęte systemem płac akordowych. A jaki to ma wpływ na wyniki produkcyjne — nie trzeba czytelnikom łódzkich gazet tłumaczyć. Wiadomo powszechnie, że przemysł bawełniany przoduje w przemyśle włókienniczym.

„WĄSKIE GARDŁO"

Stosując się do zarządzenia Ministerstwa — kierownictwo Nowej Tkalni ZPB im. Stalina wystąpiło w dniu 25 kwietnia br. do CZPB z wnioskiem o ustalenie akordu dla robotników gotujących krochmal. Już od dawna bowiem ten odcinek pracy stał się tzw. „wąskim gardłem" w produkcji. Praca gotującego krochmal decyduje o ilości i jakości produkcji tkalni. Praca ta zatem wymaga wysokich kwalifikacji i wytrzymałości, albowiem najczęściej odbywa się w temperaturze około 50°C.

Analizując przyczyny nie wykonania norm przez ok. 50 proc tkaczy, kierownictwo Nowej Tkalni doszło do wniosku, że m. in. poważną przyczyną jest nadmierna ilość zrywów osnów, spowodowana trudnościami w krochmalarni. A trudności te są natury takiej, że niewłaściwy system płacy dniówkowej dla gotujących krochmal nie stwarza zainteresowania wynikami ich pracy i uniemożliwia utrzymanie wykwalifikowanego robotnika Postanowiono więc wystąpić o ustalenie systemu płacy akordowej dla gotujących krochmal.

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego doceniając ważność tego problemu nie tylko dla ZPB im. Stalina, ale dla wszystkich tkalń przemysłu bawełnianego — opracował odpowiednie normy produkcyjne i w dniu 21 maja br. wystąpił do Departamentu Zatrudnienia i Płac MPL o zatwierdzenie nowego systemu płac dla gotujących krochmal.

ZAŁATWIENIE PILNEJ I WAŻNEJ SPRAWY

Należałoby się spodziewać, że skoro sprawa jest pilna i ważna — Departament Zatrudnienia i Płac MPL niezwłocznie ją załatwi.

Gdy wielokrotne ustne przypomnienia przedstawicieli CZPB w czasie ich pobytu w Warszawie nie pomogły, wysłano w dniu 7 lipca br. nowe pismo w tej sprawie do MPL. I tak czekają robotnicy, kierownicy fabryk, pracownicy CZPB...

W czasie, każdorazowych dość częstych, pobytów przedstawiciel z CZPB w Warszawie przypominają naczelnikowi Wydziału I Departamentu Zatrudnienia i Płac — MPL — ob. Eugeniuszowi Surmańskiemu o sprawie gotujących krochmal. Ten przyrzeka, obiecuje, a sprawa... nie rusza z miejsca po dziś dzień.

Ale to nie jedyna sprawa, której nie załatwił w porę Departament Zatrudnienia i Płac MPL.

WYSŁANO PROJEKT — NIE DOCZEKANO SIĘ ZAŁATWIENIA

Np. sprawa referentów współzawodnictwa pracy w zakładach przemysłowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że dobro ruchu współzawodnictwa pracy w zakładzie wymaga, by stanowisko referenta współzawodnictwa zajmował człowiek o odpowiednich kwalifikacjach, który by był materialnie zainteresowany w rozwoju tego ruchu, w wykonaniu zobowiązań, w podniesieniu wskaźników wydajności pracy.

Z tych też powodów półtora roku temu CZPB wystąpił do Departamentu Zatrudnienia i Płac MPL o zatwierdzenie projektowanego regulaminu premiowania referentów współzawodnictwa pracy. Wysłano projekt i czekano.

A kiedy się nie doczekano, zaczęto wysyłać monity. Wreszcie zaczęli interweniować przedstawiciele ZG Zw. Włókniarzy. Trzykrotnie w tej sprawie interweniował u dyrektora Departamentu Zatrudnienia i Płac MPL ob. Dyszego — kierownik wydz. ekonomicznego ZG Zw. Włókniarzy ob. Tadeusz Bańkowski. Gdy mimo uzyskanych przyrzeczeń sprawa nadal nie ruszyła z miejsca — interweniowała w czerwcu br. kilkuosobowa delegacja ZG Zw. Włókniarzy z przewodniczącym Z. Krzywańskim na czele, która uzyskała potwierdzenie kompetentnych czynników o słuszności tej sprawy i przyrzeczenie rychłego jej załatwienia. Upłynęły dalsze trzy miesiące — bez rezultatu...

SPRAWA TZW. TECHNIKÓW REŻIMU TECHNOLOGICZNEGO

Z dniem 24 września 1952 r. a więc rok temu, zgodnie z zarządzeniem MPL ustanowiono w zakładach przemysłu bawełnianego stanowisko techników reżimu technologicznego odpowiedzialnych za opracowanie przebiegu procesów technologicznych oraz za ścisłe przestrzeganie reżimu technologicznego. Po dziś dzień jednak nie ustalono systemu wynagradzania tych pracowników. Opracowany przez CZPB projekt ich zaszeregowania do odpowiednich kategorii płac oraz regulamin premiowania — wciąż jeszcze czeka na zatwierdzenie przez MPL.

Fakty te świadczą dobitnie, że niektórzy pracownicy Departamentu Zatrudnienia i Płac MPL niewłaściwie odnoszą się do ważnych spraw pracowników przemysłu bawełnianego, zapominając, że ważnym czynnikiem wzrostu wydajności pracy jest osobiste materialne zainteresowanie pracowników rezultatami ich pracy.

Marian Bielecki.

Ostatnie nowości „Książki i Wiedzy"

Rozum, honor i sumienie naszej epoki. Str. 128, cena 1.40.

R. P. Koniuszaja — Marks i Engels w okresie Wiosny Ludów. Str. 88, cena 3.00.

J. Nikitin — Pierwsze związki robotnicze i organizacje socjaldemokratyczne w Rosji. Str. 120, cena 2.55.

Kolegialność naczelną zasadą kierownictwa partyjnego. Str. 40, cena 0.50.

Zbiór artykułów filozoficznych. Str. 200, cena 7.00.

Wissarion Bieliński — Wybór artykułów. Str. 456, cena 19.50.

Dzieła wszystkie Juliusza Słowackiego

„Dom Książki" ogłasza subskrypcję na „Dzieła wszystkie" Juliusza Słowackiego w redakcji Juliusza Kleinera. Na nowe wydanie dzieł, przygotowane przez Wydawnictwa Zakładu im. Ossolińskich składa się 16 tomów w trwałej płóciennej oprawie, na papierze dziełowym, bezdrzewnym.

Poszczególne tomy ukazywać się będą kolejno w ciągu trzech lat. Cena w subskrypcji jest niższa od łącznej ceny za poszczególne tomy i wynosić będzie ok. 400 zł. Subskrypcja trwa od 1 września do 30 listopada br. Zgłoszenia przyjmuje Centralna Księgarnia Wysyłkowa w Warszawie pl. Dąbrowskiego 8.

75 cennych nagród
Nasz nowy konkurs
„X-lecie Ludowego Wojska Polskiego i Tydzień LPŻ"
Zadanie 1

„Łódzki Express Ilustrowany" i Zarząd Łódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza organizują konkurs związany z 10-leciem Ludowego Wojska Polskiego i Tygodniem LPŻ.

Udział w konkursie może wziąć każdy z naszych czytelników. Począwszy od dziś, przez najbliższe 6 dni zamieścimy 6 kolejnych zadań konkursowych. Na każde zadanie złożą się zdjęcia przedstawiające jakiś etap historii Wojska Polskiego i fragment działalności Ligi Przyjaciół Żołnierza. Pod zdjęciami zamieszczone będą krótkie informacje i pytania, na które należy odpowiedzieć.

W niedzielę, dn. 4 października, wraz z ostatnim zadaniem, zamieścimy kupon konkursowy, który należy dołączyć do odpowiedzi na wszystkie 12 pytań.

Między uczestników konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosujemy 75 cennych nagród, wśród których znajdują się:

- **aparat radiowy**
- **teczki skórzane**
- **obrusy**
- **kupon jedwabiu na sukienkę**
- **wieczne pióra, portfele skórzane, efektowne modele samolotów, komplet do golenia, wazon kryształowy, album do zdjęć, papierośnice, komplet do tenisa stołowego, komplety warcabów i gier towarzyskich i wiele innych nagród.**

Pierwsze zadanie konkursowe zamieszczamy poniżej.

„Możecie być pewni że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski" — pisał Józef Stalin w dniu 17 czerwca 1943 r.

Wymień nazwę organizacji i jej przywódców, którzy na terenie ZSRR rzucili hasło tworzenia oddziałów regularnego wojska u boku Armii Radzieckiej do walki o wyzwolenie ojczyzny.

Wiedza dla wszystkich
Nowy przewodniczący ZW TWP rektor Szczepański o planach pracy na najbliższy okres

W ub. niedzielę odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd wyborczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, na który m.in. przybyli wiceprzewodniczący PAN, prezes ZG TWP — prof. dr Chałasiński, członek PAN, członek ZG TWP — prof. Hurwicz oraz kier. Centralnego Koła Prelegentów ob. Lewandowski.

W wygłoszonym referacie stwierdzono, że zadaniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej jest przede wszystkim przekazywanie szerokim rzeszom społeczeństwa, w sposób jak najbardziej przystępny i prosty, pewnego ładunku wiedzy, koniecznego dla ukształtowania właściwego, naukowego, materialistycznego światopoglądu.

Poza tym przez popularyzowanie i pokazywanie życia i pracy wielkich uczonych, myślicieli, poetów, artystów, naszych bohaterów narodowych — TWP ma nauczyć masy dostrzegać i oceniać zachodzące zjawiska.

Zjazd wojewódzki dokonał szerokiej i wnikliwej analizy dotychczasowej działalności Towarzystwa oraz wskazał drogi na przyszłość.

M. in. np. zwrócono uwagę na niedostateczne jeszcze zainteresowanie akcją odczytową ze strony organizacji masowych i młodzieży, zbyt wąski stosunkowo zakres tematyki odczytów, brak właściwej analizy terenu, niedostateczną nielednokrotnie współpracę TWP z terenowymi organami partyjnymi itp.

Po zakończeniu obrad dokonano wyboru nowego zarządu TWP. Weszli doń przedstawiciele świata nauki, organizacji politycznych i społecznych, organizacji masowych itd.

Na przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TWP wybrano rektora UŁ prof. dr Jana Szczepańskiego. Sekretarzem została ob. Niezabitowska z Zarządu Wojewódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pragnąc zapoznać się z planami TWP na przyszłość od wiedzamy nowego przewodniczącego Towarzystwa prof. Szczepańskiego.

— Przede wszystkim postanowiliśmy usunąć istniejące dotychczas niedociągnięcia i błędy — mówi rektor Szczepański.

Chcemy również ściśle i trwale związać TWP z łódzkimi wyższymi uczelniami, wciągając szeroko pracowników naukowych do akcji odczytowej i akcji szkolenia prelegentów. Do stałej, no i oczywiście lepszej niż dotąd współpracy zaprosimy organizacje masowe m.in. ZMP i ZSCh. Zainteresujemy naszą działalnością terenowe instancje partyjne. Wreszcie będziemy się starać o powiększenie ilości członków Towarzystwa.

— W rezultacie — stwierdza prof. Szczepański — wzmocni to bez wątpienia oddziaływania TWP na społeczeństwo.

Cóż jeszcze można by powiedzieć na temat przyszłości? Projektujemy także rozpoczęcie wnikliwych badań nad działalnością Towarzystwa. Chcemy się bowiem dowiedzieć, w jakim stopniu działalność ta przyczynia się do kształtowania świadomości mas.

(jot)

Trzy bratnie organizacje, popularyzujące wśród szerokich mas społeczeństwa wojskową wiedzę i sporty wojskowe połączyły się w tym roku tworząc — Ligę Przyjaciół Żołnierza. Podaj z jakich organizacji powstała Liga Przyjaciół Żołnierza.

— Tęskniłem za sceną...
Przybliżą teatr do mas

Aktora Eugeniusza Stawowskiego widziałem ostatnio w Teatrze Powszechnym w sztuce K. Korcellego „Czarniecki i jego żołnierze". Grał ubrany w sutą delię — rolę wielkiego chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego.

Teraz Stawowski siedzi przede mną w „cywilnym" szarym ubraniu i czyta donośnym, dźwięcznym głosem wyjątek z „Worobiowych gór" Simukowa — pięknej sztuki, która mówi o wysokich walorach młodzieży radzieckiej, wychowanej przez partię i Komsomoł.

Jestem na lekcji III kl. Państwowej Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych, mieszczącej się wraz z Liceum Instruktorów Świetlicowych i Teatralnych przy Al. Kościuszki 33.

Na dzisiejszej lekcji odbywa się czytanie sztuki, która ewentualnie w br. będzie warsztatem pracy dla przyszłych instruktorów. W ubiegłym roku pracą taką był „Poemat pedagogiczny" Makarenki.

„Poemat pedagogiczny" Makarenki w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych. (Akt IV).

Prócz „Worobiowych gór" kolektyw bierze pod uwagę inne jeszcze pozycje, jak: „Młodość ojców", „Swierszcz za kominem", „Czerwony krawat" i dopiero po rzeczowej dyskusji ustalone zostanie, która z tych sztuk pójdzie na warsztat.

Ażeby dobrze wystawić sztukę, trzeba jednak mieć wiele fachowych wiadomości. Pod kierunkiem wytrawnych profesorów prowadzi się też w szkole wykłady z takich przedmiotów, jak reżyseria, dramaturgia, scenografia oraz zagadnienia techniczne teatru. Uczniowie III klasy są współreżyserami warsztatowej sztuki, projektodawcami oprawy plastycznej i kostiumów, stanowią brygady techniczne, obsługujące przedstawienie, słowem uczą się praktycznie i teoretycznie przedmiotów, które będą im potrzebne w dalszej zawodowej pracy.

A praca ich jest bardzo piękna i pożyteczna.

Wzrasta ustawicznie sieć naszych świetlic, które są ważnym ośrodkiem kulturalnym, a jednocześnie szkołą politycznego wychowania. Coraz też szerszy jest zakres ich działania. Potrzeba więc nowego narybku instruktorskiego, który pracować będzie w wojewódzkich, miejskich, powiatowych, gminnych i gromadzkich domach kultury oraz w świetlicach.

Z jakich sfer rekrutują się ci przyszli instruktorzy i jaka jest ich postawa moralna?

Rozmawiam z Henrykiem Kalinowskim.

— Pochodzę ze wsi. W szkole, do której uczęszczałem, mieliśmy zespół amatorski, tzw. teatr szkolny. Skończywszy 7 klas, wstąpiłem do Liceum Pedagogicznego, ale tęskniłem za sceną. Kiedy więc dowiedziałem się, że w Łodzi istnieje Szkoła dla Instruktorów Teatru Ochotniczego, przyjechałem tutaj i obecnie czuję się doskonale. Wszystko mnie tu cieszy, wszystko zachęca do dalszej nauki. A kiedy rozmawiam z absolwentami naszej szkoły, którzy opowiadają mi o swojej działalności kulturalno - artystycznej, o jej pięknych wynikach, rozumiem coraz lepiej, że wybrałem właściwy zawód. I gotów jestem pójść na najbardziej trudną i zaniedbaną placówkę, ażeby pracą swoją przyczynić się do podniesienia kultury naszej wsi: a podniesienie kultury, to przecież przyśpieszenie naszego marszu do socjalizmu — kończy H. Kalinowski.

Wierzymy, że istotnie ten młody człowiek, jak i jego koledzy i koleżanki po skończeniu szkoły, będą godnie realizowali szczytne zadania instruktorów świetlicowych.

III klasa Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych jest już ostatnią klasą uczelni tego typu. Szkoła została przeorganizowana — na jej miejsce powstało 5-klasowe Liceum Instruktorów Świetlicowych i Teatralnych. Rozwija się ono pomyślnie, dając swoim wychowankom prócz ogólnego wykształcenia, tę wiedzę fachową, jaka konieczna jest przyszłym pracownikom świetlic i teatrów.

M.

Jan Błaziak na ogierze „Czeczot" ze stadniny Białka, zwyciężył w konkursie dokładności z 12 przeszkodami.
zdj. L. Jankowski

Wskrzeszamy piękny sport jeździecki

2-dniowy konkurs hippiczny w Bogusławicach

Organizatorzy Okręgowych Konkursów Konnych, jakie odbyły się w sobotę i niedzielę na torze Państw. Stadniny Ogierów w Bogusławicach k. Wolborza przekonali się jak wielką popularnością cieszy się ta gałąź sportu. Ponad 5 tys. ludzi przyglądało się zawodom, w których wzięło udział 70 koni, 35 jeźdźców.

Sobotni konkurs ujeżdżania koni, w którym wzięły udział konie ze stajni Kozienice i Bogusławice wykazał dobrą kondycję koni Bogusławic. Jeździec Wacław Gajda, mastelarz stajni Bogusławice zwyciężył w tym konkursie na koniu Karmazyn. Gajda wygrał również drugą sobotnią konkurencję tzw. konkurs zwykły z 12 przeszkodami o wysokości 110 cm. Brało w nim udział 30 koni.

Drugi dzień zawodów rozpoczął się od konkursu dokładności, w którym jeźdźcy musieli przejechać 12 przeszkód. Konkurencja ta dostarczyła widzom wiele emocji. Pojedynek między Gajdą i Błaziakiem ze stajni Białka zakończył się dopiero przy podwyższonych przeszkodach w powtórnym biegu. Błaziak dokładniej prowadził swego Czeczota — pięknego siwego ogiera i zwyciężył różnicą 2 punktów.

Bardzo licznie obsadzony był konkurs szybkości sztafet. Zwyciężyła V sztafeta Bogusławic, w której jechali dwaj bracia Jaros — Władysław i Edward (Edward Jaros jest dwukrotnym mistrzem Polski) i Gajda Wł. Poza piękną jazdą na przeszkody sztafeta ta wyróżniła się szybką zmianą palcata (bat jeździecki).

Bardzo ciekawy był bieg na przełaj na dystansie 5 km dla ogierów i wałachów pełnej krwi. Konie i jeźdźcy musieli przebyć na tym dystansie kilka przeszkód terenowych, takich jak rzeka, mostki, las. Finisz nastąpił na stadionie przed trybunami. Zwyciężył Wandal II ze stajni Kozienice pod jeźdźcem J. Garbatem.

W konkursie gości wzięli udział członkowie sekcji jeździeckiej warszawskiego Ogniwa. Pojechali oni na koniach bliżej im zresztą nie znanych. Mimo to spisali się dobrze. Zwyciężył Skarżyński przed Marią Ginter, która zaprezentowała piękną jazdę.

* * *

Organizacja zawodów przeprowadzona przez sekcję jeździecką LZS Wolborz przy Stadninie Ogierów Bogusławice może służyć za wzór godny naśladowania przez inne zrzeszenia sportowe. Na zawody przybyli licznie również okoliczni chłopi — hodowcy koni, którzy zapoznali się z wynikami hodowli w stadninach państwowych.

Z imprezy tej można wysnuć wniosek. Sekcja jeździecka GKKF powinna pomyśleć o szerszym spopularyzowaniu pięknego i mającego wielkie tradycje w Polsce sportu konnego. W stadninach hodowlanych mamy dobry materiał koński. Nie brak również dobrych jeźdźców. A frekwencja na zawodach w Bogusławicach wykazała, że sport ten cieszy się wielkim zainteresowaniem mieszkańców miast i wsi.

L. JAN.

Więcej niż dotąd otrzymamy za wtórne surowce

Na mocy zarządzenia PKPG wszedł w życie nowy cennik na wtórne surowce przemysłowe. Najwyższe ceny płaci się za szmaty wełniane, stare pulowery, swetry oraz wyroby z włóczki i trykotów czysto wełnianych.

Za każdy kilogram zużytej odzieży możemy otrzymać obecnie 43.50 zł, jeżeli zaś są to szmaty półwełniane — po 30.45 zł. (w)

Człowiek w białym fartuchu pomaga
Kiedy zwolnienie lekarskie pozwala zwalczać... absencję w pracy?

■ Ktoś nie przyjdzie do pracy bez ważnego powodu...

■ Ktoś musi coś pilnego załatwić w urzędzie...

■ Ktoś inny rozchoruje się...

Maszyny nie obsadzone, wykonanie planu w niebezpieczeństwie — takie są skutki absencji.

Rzecz zrozumiała, że każdy zakład pracy stara się osiągnąć jak najniższy procent absencji. Pomaga mu w tym również i lekarz zakładowy. A w jaki sposób pomaga — zilustrujemy na przykładach.

Weźmy choćby zakłady „Boruta".

— Stanowczo za dużo zwolnień z powodu choroby... — denerwowali się tam swego czasu ludzie z kierownictwa. Istotnie, zwolnień chorobowych było w „Borucie" w ub. roku sporo.

— Po co zaraz zwolnienie z powodu skaleczenia palca? — zarzucano nieraz lekarzowi. A ten, zwalczając absencję nadal... wystawiał zwolnienia.

Powiecie może: toż to absurd! Jak można zwalczać absencję, wypisując zwolnienia?

Sięgnijmy więc po najbardziej w takich wypadkach przekonywający argument — po liczby. I oto dowiemy się, że o ile na początku ub. roku komplikacje pourazowe, wywołane bardzo często przez takie skaleczenia, a raczej przez zanieczyszczenie ranki, stanowiły w „Borucie" 16 proc. całej absencji chorobowej, to w tym roku obniżyły się one czterokrotnie, dochodząc zaledwie do 4 proc.

Tych rezultatów profilaktycznej działalności lekarza zakładowego niesposób nie zauważyć. Toteż dobrze rozumiejący swe zadania inżynierowie i technicy — pomagają lekarzowi w jego pracy.

* * *

O przykłady współdziałania pracowników technicznych z lekarzem nie trudno. Choćby majster Tadeusz Szabla z wzorcowni przy tkalni ZPB im. Stalina niemal siłą przyprowadził do lekarza zakładowego jednego ze swych pracowników.

Siłą, bo niestety, zdarzają się również wypadki niepotrzebnego nadrabiania miną, ukrywania choroby.

Zwalniać profilaktycznie nie oznacza oczywiście zwalniać niepotrzebnie.

— O to nie ma u nas obawy — śmieje się dr Kurczakowa, lekarz zakładowy ZPB im. Stalina. — Zbyt dobrze się z ludźmi znamy...

Tym ostatnim zdaniem dr Kurczakowa trafiła w sedno sprawy. Tak jest, lekarz zakładowy zna „swych" ludzi, zna warunki ich pracy, zna procesy produkcji — i to pozwala mu trafniej, niż lekarzowi rejonowemu, określić czas zwolnienia, przewidzieć, kiedy skończy się okres choroby.

* * *

Przebywanie w zakładzie pracy, znajomość warunków, w jakich pracuje załoga — to atuty, które w zwalczaniu absencji chorobowej są lekarzowi niezmiernie pomocne.

W czym by na przykład pomógł „Borucie" lekarz rejonowy, gdyby zgłosiło się do niego kilkunastu chorych na grypę czy bronchit robotników, pracujących na jednym i tym samym oddziale? Najprawdopodobniej w niczym.

Lekarz zakładowy natomiast z miejsca zainteresował się tym oddziałem i *oto stwierdził przyczynę „epidemii"*: wybite szyby w oknach i powstający stąd przeciąg. Przez wprawienie szyb zapobieżono dalszym wypadkom grypy i stracie wielu roboczodni

* * *

Lekarz zakładowy, cały aparat socjalistycznej służby zdrowia w zakładzie pracy, pomagają jego kierownictwu. Nie zawsze efekty tej pomocy są od razu widoczne — trzeba wtedy „dzisiaj" porównać z „wczoraj", a staną się namacalne.

Odczujemy je i w stale poprawiającym się stanie zdrowotności załóg fabrycznych, i w stale zmniejszającej się ilości dni straconych dla produkcji, dla naszej gospodarki.

S. K.

KSIĄŻKA życzeń i zażaleń

Popis ekspedientek z OZH

15 września na wystawie sklepu OZH przy ul. Piotrkowskiej nr 64 zauważyłem ładne śliwki po 4 zł kg. W sklepie, niestety, nie mogłem ich dostać, bo ekspedientki przyniosły z magazynu — rzekomo w tym samym gatunku, śliwki zielone, małe i nadgniłe. Rzecz zrozumiała, że klienci podnieśli sprzeciw, kiedy ekspedientki odmówiły sprzedaży śliwek z wystawy i mieszały je z przyniesionymi z magazynu.

Poprosiłem o książkę zażaleń. Wskazano mi ruchem głowy przeciwległą ścianę dodając: „tam wisi". Na ścianie był jednak tylko napis. Na stanowcze żądanie wydania książki ekspedientki zareagowały ironicznymi uwagami mówiąc, że książkę ma ekspedientka z działu warzywniczego. Ta znów zapytała się, co ja chcę napisać, bo ona musi wiedzieć, a zresztą — oświadczyła — książkę ma kierownik, kierownika nie ma a biuro jest zamknięte. Wywołało to nowy śmiech ekspedientek.

Na pytanie czy dyrekcja poucza je o zachowaniu się w sklepie i obowiązku wydania książki klientowi, jedna z nich odpowiedziała, że ją nic szkolenie nie obchodzi, a o książce życzeń nic nie wie, bo pracuje niedawno.

Zachowanie ekspedientek mówi samo za siebie i komentarze są zbyteczne. Dyrekcja OZH winna wyciągnąć z tego konsekwencje.

St. Kośka
Zbocze 25

Przysłowie mówi: Ten się śmieje, kto się ostatni śmieje. (216)

Halo...

...Gazownia w Łodzi! Mieszkańcy domu przy ul. Piotrkowskiej 46 od dwóch miesięcy na próżno oczekują waszych pracowników, którzy powinni poprawić instalację gazową. Dlaczego na wszystkie prośby telefoniczne i osobiste odpowiadacie od szeregu tygodni: „Kolejność musi być zachowana, przyjdziemy za 2—3 dni".

Co to jest za nowy rodzaj kolejności i z ilu godzin składa się wasz dzień? (189)

Do...

...Rady Narodowej w Zduńskiej Woli! Od kilku lat pełnię uczciwie swą funkcję i przewracam kogo się da. Czasami uda mi się spowodować złamanie nogi. Ostatnio dowiedziałam się, że mają mnie zakryć płytami. Inni zaś mówią, że to „szkodliwa" plotka.

Proszę mi odpowiedzieć, jakie są zamiary w stosunku do mnie, bo chociaż jestem tylko zwykłą dziurą w chodniku — swoją ambicję mam.

Dziura w chodniku przy ul. Łaskiej 101

Znowu lampy bez światła

W parku Poniatowskiego na odcinku od pomnika do ul. Inżynierskiej brak oświetlenia elektrycznego. 6 lamp, zaopatrzonych wprawdzie w klosze, nie pali się. Mieszkańcy ulic Inżynierskiej, Gen. Świerczewskiego i Rembielińskiego, jeżeli wypadnie pójść im w nocy z dworca Kaliskiego czy Fabrycznego, przechodzą najbliższą drogą przez park. Brak oświetlenia, wykorzystują chuligani, którzy napadają przechodniów.

Obywatel

Dzielnicowej Radzie Narodowej powierzamy opiekę nad oświetleniem parku, a funkcjonariuszom MO — chuliganów. (256)

Filateliści-„piraci"

Otrzymuję listy z Węgier. Od pewnego czasu z kopert zdejmowane są znaczki. Żona interweniowała w tej sprawie u naczelnika poczty nr 1, który obiecał, że więcej się to nie powtórzy. Niestety, w dalszym ciągu listy przychodzą w kopertach obdartych ze znaczków.

Paweł Piątek
Piotrkowska 208

Identyczne zażalenie złożyła u nas Maria Buczek (ul. Wędkarska 14). Wynika z tego, że na poczcie są filateliści, którzy zdobywają egzemplarze znaczków drogą mijającą się z poszanowaniem cudzej własności.

Kierownictwo poczty powinno znaleźć tych „piratów" i wytłumaczyć im niewłaściwość postępowania. (260)

Śladem naszych interwencji

■ Dyr. MHD-Śródmieście otrzymała polecenie zabezpieczenia przed działaniami atmosferycznymi opakowań po artykułach spożywczych.

■ Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie zawiadamia, że park Traugutta jest już w obecnej chwili doprowadzony do należytego stanu.

■ Stalinogrodzkie Przem. Zjedn. Bud. uregulowało zaległe należności pracownikom, oddelegowanym z Łodzi do robót zleconych przez pow. Zjednoczenie.

■ Sprężynki do wekow ukażą się w sprzedaży w dniach najbliższych, zaś korki do butelek są już do nabycia w drogerlach, prowadzonych przez MHD.

O wsuwkach i zapinkach Są, ale nie w sklepach

W żadnym ze sklepów nie można dostać wsuwek do włosów, które z konieczności klienci nabywają u ulicznych handlarzy w cenie 4 zł za tuzin.

Tymczasem okazuje się, że Spółdzielnia Pracy „Sława" ma w swym magazynie 3 miliony sztuk tych wsuwek, po 30 gr tuzin i nie może doprosić się, by Spólnota Pracy opróżniła z tego poszukiwanego artykułu magazyny.

To samo dotyczy zapinek do pończoch, których w sklepach brak, a „Sława" ma w magazynie milion sztuk po 1 zł, podczas gdy w prywatnych sklepach płacimy za nie od 1.80 do 2.70 zł.

Wydaje się nam, że sytuacja taka jest wręcz absurdalna. Ludzie poszukują wsuwek do włosów i zapinek do pończoch, artykułów tych brakuje w sklepach, natomiast pełno ich jest w magazynach.

Dlatego też Wydział Handlu powinien zainteresować się tą sprawą. *Sk.*

Dom Książki w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dom Książki przygotowuje szereg imprez mających na celu szeroką popularyzację literatury Kraju Rad.

Przy udziale Młodzieżowego Domu Kultury zostanie zorganizowana centralna wystawa-kiermasz książki radzieckiej w oryginale i przekładzie. Wystawa odbywać się będzie w okresie Tygodnia Książki i Prasy Radzieckiej w lokalu MDK. Urozmaiceniem wystawy będą koncerty, występy aktorów scen łódzkich i zespołów MDK, wieczory literackie itp.

Dom Książki będzie także udzielał pomocy zakładom pracy, instytucjom i organizacjom społecznym, które urządzają wystawy książki na własnym terenie. — Wszystkie księgarnie będą wypożyczały odpowiednio dobrane zestawy książek oraz zaopatrzą te placówki w potrzebne materiały propagandowe — hasła, plakaty itp.

W oparciu o pomoc organizacji masowych Dom Książki rozwinie i uaktywni akcję kolportażu książki na terenie szkół i zakładów pracy.

Celem jak najszerszego upowszechnienia książki radzieckiej zostanie zorganizowana specjalna akcja czeków książkowych. Czeki, uprawniające posiadaczy do nabycia dowolnie wybranych książek w księgarniach, rozprowadzane będą poprzez zarządy dzielnicowe i koła TPPR.

Wszystko o uzdrowiskach: Piotrkowska 104-a

Być może, nie wszyscy jeszcze łodzianie wiedzą o tym, że przy ul. Piotrkowskiej 104a istnieje punkt informacji kierowań do uzdrowisk.

Punkt ten prowadzi sprzedaż pełnopłatnych skierowań na pobyt leczniczy w sanatoriach i domach zdrojowych w całym kraju. Opłata za jeden dzień (łącznie z leczeniem) wynosi od 42 do 47 zł.

W marcu zaś i listopadzie koszt jednodniowego pobytu jest najniższy i wynosi 37 złotych.

Komu więc potrzebne jest leczenie sanatoryjne lub uzdrowiskowe, niech zgłasza się na Piotrkowską 104a. Tym bardziej, że takie ośrodki jak Krynica, Ciechocinek, Busko, Polanica, Szczawno, Duszniki i in. doskonale przygotowały się na sezon jesienno-zimowy. (se)

golone-strzyżone

Ach, ta poczta!..

Do Łodzi nadchodzą codziennie setki niedokładnie zaadresowanych listów...
(Z prasy)

Stanisław Baryłka, Łódź, ul. Kilińskiego,
Listonosz do miasta list niesie,
Jest imię, nazwisko, miejscowość, ulica,
Brak tylko numeru w adresie.

I chodzi listonosz już tydzień z tym listem,
Po schodach się wspina od rana:
— Czy mieszka tu u was Stanisław Baryłka?
— To chyba w sądzie dztwie prosz pana...
Tymczasem Baryłka klnie na czym świat stoi:
— Toż diabli wziąć mogą człowieka!
Na poczcie tam chyba są same ślimaki,
Od siedmiu już dni na list czekam!...
SKORPION

Młodzież kolejarska

dołoży wszelkich starań

aby usprawnić przewozy jesienne

Dnia 27 bm. odbyła się narada ZMP aktywu kolejarskiego z terenu DOKP - Łódź. W naradzie poświęconej sprawie przewozów jesiennych wzięli udział także przedstawiciele PZPR, Dyrekcji Kolei w Łodzi oraz Zarządu Okręgowego ZZK.

Po referacie omawiającym zadania stojące przed młodzieżą w kampanii przewozów jesiennych wywiązała się ożywiona dyskusja. Dyskutanci, wskazując na dotychczasowe osiągnięcia w organizacji tej akcji, wskazywali jednocześnie na braki i niedociągnięcia utrudniające jeszcze sprawniejsze i lepsze zorganizowanie akcji przewozów jesiennych.

Uczestnicy narady zobowiązali się w imieniu własnym i całej młodzieży kolejarskiej dołożyć wszelkich starań, by przewozy jesienne zorganizować jak najsprawniej.

W środę 7 października sesja Rady Narodowej

Jak pracują łódzkie tramwaje, jakie są osiągnięcia, a jakie braki MPK, jak usprawnić komunikację miejską? — oto sprawy, które interesują niewątpliwie wszystkich łodzian.

Znajdą się one na porządku dziennym obrad sesji rady narodowej, która odbędzie się 7 października o godz. 16, przy ul. Wólczańskiej 5.

Zebrano dotąd 175,892 kg złomu

Najlepiej spisali się

mieszkańcy południowej dzielnicy Łodzi

W związku z Miesiącem Budowy Warszawy 20 września rozpoczęła się w Łodzi akcja pod hasłem „Zbieramy złom na budowę Warszawy".

Wielu łodzian, rozumiejąc znaczenie tej akcji, ofiarowało już znaczne ilości złomu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Marian **Szymański**, z ul. Brukowej 9, który przekazał 1.240 kg złomu, i Aleksander **Kokociński**, który zebrał u siebie 600 kg. Takich jak oni jest wielu. Przodują mieszkańcy południowej dzielnicy Łodzi, w której ilość zebranego złomu jest największa. Np. lokatorzy tylko jednego domu przy ul. Obywatelskiej 129 dali 3.850 kg złomu, mieszkańcy bloku nr 650 zebrali ponad 3.000 kg złomu.

Na drugim miejscu znajduje się północna dzielnica Łodzi. Najgorzej wypadła zbiórka w śródmieściu.

Do niedzieli, tj. do dnia 27 września, zebrano ogółem 175.892 kg złomu. Jest to jak na możliwości Łodzi zbyt mała ilość. Przecież w wielu jeszcze domach, piwnicach i na strychach leżą dotąd stare garnki, metalowe łóżka, dziurawe miednice itp.!

Dopiero w ostatnich dniach zbiórka złomu „rozkręciła się" na całego. Lokatorzy i dozorcy robią generalny przegląd wszystkich zakamarków i ładują na samochody znaczne ilości zebranego metalu. Ponieważ jednak już jutro mija ustalony termin zakończenia zbiórki, nie wszyscy zdążą przekazać kilkudziesięciu ekipom zebrany złom.

Należałoby więc zastanowić się nad możliwością przedłużenia tej akcji o kilka dni.

Takie rozwiązanie powitane zostanie przez wielu łodzian z uznaniem, a Warszawie przybędą dalsze tony złomu, który po przetopieniu stanowić może część konstrukcji wspaniałego metro czy pięknego bloku w jednej z dzielnic mieszkalnych nowej, wspaniałej stolicy.

W. U.

KRONIKA DNIA

Dzielnicowe rady narodowe zajmą się na swych najbliższych posiedzeniach zagadnieniami szkolnictwa podstawowego.

DRN Łódź-Południe obraduje 29 bm., o godz. 17, przy ul. Deszczowej 26, a DRN Łódź-Północ w tym samym terminie — w szkole TPD im. Fornalskiej przy ul. Bratysławskiej na Karolewie.

30 bm. natomiast o godz. 17 odbędzie się przy ul. Wólczańskiej 5 sesja DRN Łódź-Śródmieście.

* * *

Z roku na rok zwiększa się ilość wozów do przewożenia śmieci w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Łodzi. Ostatnio MPO otrzymało trzy nowe samochody marki „Star 20". Tak więc obecnie MPO w Łodzi posiada 18 wozów polskiej produkcji, z których osiem nadeszło w bieżącym roku.

* * *

Koła terenowe Ligi Kobiet włączyły się do akcji zbiórki na budowę Warszawy. Poszczególne bloki organizują pogadanki, odczyty, a nawet loterie fantowe, z których dochód przekazywany jest na SFOS.

Jeszcze tylko dwa dni!

Jeszcze tylko przez dwa dni przyjmujemy odpowiedzi na nasz konkurs filmowy. Termin 30 września br. (decyduje data stempla pocztowego) jest ostateczny.

Przypominamy jeszcze raz, że uczestnicy konkursu zamieszkali w Łodzi mogą składać rozwiązania do specjalnej skrzynki znajdującej się w portierni naszej redakcji przy ul. Piotrkowskiej nr 96.

Dania na zamówienie w „Artystycznej"

Po dwutygodniowym generalnym remoncie otwarta została przez ŁZG restauracja „Artystyczna" (ul. Piotrkowska 19). Jest to lokal II kategorii i po odnowieniu dysponuje 80 miejscami konsumpcyjnymi.

Zmieniono obsadę personelu kuchni. Obecnie będzie można zamawiać w „Artystycznej" nie tylko dania a la carte, ale również inne potrawy — oczywiście w miarę możliwości restauracji. **(sk)**

WIDZĘ WSZYSTKO

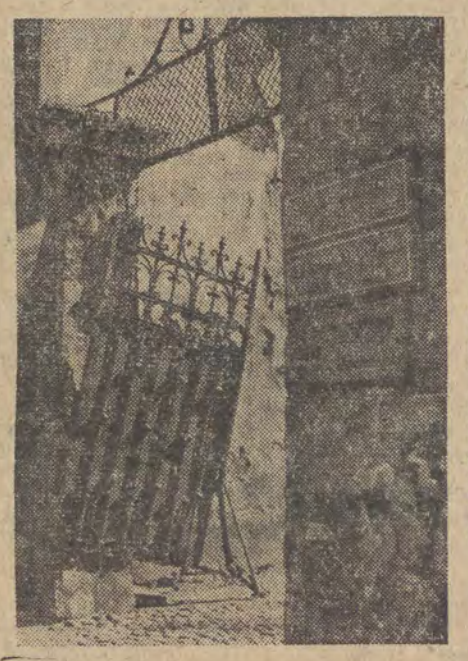

Jest w Łodzi taka posesja, która od niepamiętnych czasów straszy przechodniów żelazną bramą, grożącą każdej chwili urwaniem się. Znajduje się ona przy ul. A. Struga 14. Możemy zapewnić ZBM Śródmieście-Lewa, że nie wywiera to budującego wrażenia na czytelnikach, uczęszczających do znajdujących się tu dwóch bibliotek.

Widocznie ZBM czeka, aż zwisająca brama urwie się zupełnie.

Foto: Olejniczak

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254 44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Dziewczyna z dzbanem".
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Sprawa rodzinna"..
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 i 19.15 „Czarniecki i jego żołnierze".
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu"
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.30 „Mikado"
CYRK nr 1 „Cyrk wczoraj i dziś". Początek g. 19.30. W niedziele g. 15.30 i 19.30

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Dumna królewna" g. 16.30 18.30 20.30.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Ślubujemy" g. 16 18 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Pocałunek na stadionie" g. 18 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Edward w opałach" g. 17 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Sprawa do załatwienia" g. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Srebrne kolczyki" g. 18 20.
1 MAJA (Kilińskiego 176) „Kwiat miłości" g. 17 19.
REKORD (Rzgowska 2) „Obrońca życia" g. 18 20.
ROMA (Rzgowska nr 84) „Żołnierz zwycięstwa" I ser. g. 18 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Żołnierz zwycięstwa" I ser. g. 18.30.
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Uśmiechnięty kraj" g. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Pomysłowy sprzedawca" g. 16 18 20.
WISŁA (Przejazd nr 2) „Sprawa do załatwienia" g. 16 18 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Przybrana córka" g. 16 18 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pustelnia Parmeńska" I ser. g. 16.30 18.30 20.30.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Błękitne miecze" g. 18 20.

DWORCOWE „Wyprawa na wyspę Kościuszki", „Ślimak niecnota", PKF 39-53 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
„GDYNIA" i „STYLOWY" nieczynne

Dyżury aptek

Apteki: nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28 (Zgierska 63), nr 51 (Pl. Wolności 2) nr 30 Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51) nr 42 Gdańska 23).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34.

Pracownicy poszukiwani

Specjalistę do naprawy wiecznych piór zatrudni Spółdzielnia Pracy „Mechanik" Piotrkowska 79. 2593-K

2 techników budowlanych na stanowiska kierowników robót przyjmie od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Piotrkowie.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr M.P.R.B. w Piotrkowie, ul. Zamurowa 8. 2594-K

Tkaczki i tkaczy zatrudnią Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. Gen. W. Wróblewskiego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Łódź, ul. Hipoteczna 7-9 w godz. od 9 do 17. 2583-K

Technika budowlanego z praktyką, względnie pracownika z długoletnią praktyką inwestycyjną zatrudni od zaraz **Centrala Odzieżowa Zarząd Przedsiębiorstwa.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr, Piotrkowska 85.

Pracownice do paczkowania mąki na 4 godziny dziennie zatrudni natychmiast **W.P.H.S. Spartownia Nr 1 w Łodzi,** ul. Naftowa 3. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna pod wyżej wymienionym adresem. 2600-K

murarzy, 45 robotników, 5 zbrojarzy, 3 betkarzy zatrudni natychmiast **Łódzki Zespół Budownictwa Przem.** Wynagrodzenie zgodnie umową zbiorową dla budownictwa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Łodzi ul. Słowiańska 5-7. 2598-K

Ogłoszenia drobne

KUPNO

KROSNO ręczne trzy skrzynkowe z maszynką i wyposażeniem zakupi chałupnik. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12083".

KUPUJĘ i sprzedaję kupony z paczek PKO. Sklep z samodziałami. — Piotrkowska 44 tel 213-08. (12090)

KUPONY z paczek PKO i włóczkę zagraniczną kupujemy — sprzedajemy. Sklep włókienniczy Stalina 2. (11112 G)

PRACA

POSZUKIWANA starsza gosposia lubiąca dzieci — Piotrkowska 182 m 16. (1206 g)

GOSPOSIA lub pomocnica poszukiwana. Telefon 277-98. (12092 g)

POSZUKIWANA pomoc domowa. Pl. Wolności 11 m. 9. (12086 g)

LOKALE

ZAMIENIĘ duży pokój na pokój z kuchnią. Zielona 24—6. (12045g))

NAUKA

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju, szycia i modelowania IPR — Świerczewskiego 17. Zapisy codziennie (2525 K)

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia IPR, Jaracza 7. Zapisy codziennie 8—19

KURSY planowania i statystyki, kalkulacji przemysłowej i handlowej, techniki normowania pracy i księgowości różnych stopni. Zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka IPR, Andrzeja Struga 4 tel. 217-19

UCZ się języków obcych maszynopisania i stenografii. Zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka IPR w Łodzi, ul Andrzeja Struga 4, tel. 217-19

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła dysponuje wolnymi miejscami w warsztacie szkoleniowo-produkcyjnym stolarskim Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Łąkowa 4. Zamiejscowi mogą korzystać z bursy i stołówki odpłatnie (2518 K)

KURS galanterii ozdobnej i sztucznych kwiatów — Stalina 7. Zapisy codziennie w godz. 9—18

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia ul Trenknera 27. Zapisy codziennie od 17—19

KROTKI kurs kroju i szycia ubiorów dla niemowląt i dzieci. Zapisy przyjmuje sekretariat IPR — Stalina 7, codziennie od 9 do 18.

WYŻSZE KURSY Rachunkowości przy Związku Zawodowym Włókniarzy rozpoczynają 3-miesięczny Kurs Księgowości Rejestrowej na tle Ramowych Planów Kont dla przemysłu i handlu. Zapisy — sekretariat, Żeromskiego 74-76 godz. 16—20 (2596-K)

NAUKĘ nowoczesnego kroju damskiego, dziecięcego, bieliźniarstwa, modelowania, rozpoczynamy 6 października. Gwarancja wyuczenia. Nawrot nr 32. (11823-11822 g)

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej. — Zapisy Kursy Stenografii Maszynopisania Stowarzyszenia Stenografów Maszynistek. Kursy Sekretarskie (także księgowość). Sekretariaty Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (2487 K)

DOM KSIĄŻKI

Poznaj twórczość wielkiego rosyjskiego pisarza rewolucyjnego M. GORKIEGO

— Klim Samgin t. I zł. 15, t. II zł. 21, t. III zł 10.
— Wśród ludzi zł. 6, 10.
— Po czyjej jesteście stronie twórcy kultury zł 2.40.
— Foma Gordiejew zł 6.

Do nabycia w księgarniach Domu Książki. 2603-K

UŻYWANE
FUTRA-BLAMY
i KOŁNIERZE SKUPUJE
Spółdzielnia „Futro"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 78, JARACZA 9, NAWROT 1-a i NARUTOWICZA 1.

OŚRODEK Państwowych Kursów Księgowości i Kursów Maszynopisania w Łodzi przeniósł siedzibę z ul Rybnej 15 na Południową 18. Sekretariat przyjmuje zapisy od 17—20, tel. 117-19.

LEKARSKIE

Dr WOŁKOWYSKI specjalista skórne weneryczne 4—6 Wschodnia 57

Dr PIWECKI choroby wewnętrzne serce. 15—18 Piotrkowska 35.

Dr GEISLEROWA choroby dzieci spec. niemowląt 8—9 16—17. Stalina nr 41 tel. 190-05

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne płciowe (zaburzenia). Piotrkowska 14, ósma — dziewiąta, szesnasta — dziewiętnasta

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9.30, 3—5. Piotrkowska 106 (11443 G)

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, czwarta — szósta, Piotrkowska 33 (11087 G)

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10—11, 16—18

RÓŻNE

TRESUJEMY fachowo psy obronne. Hodowla „Dolina Księżyca" — Pyskowice Śląskie

PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu. Ul Więckowskiego 6—5.

ZGUBY

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Czesław Garbalski, Zabia 11 (11551 G)

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę MHD Artykułami Spożywczymi Sklep 110 Świerczewskiego 53

SKRADZIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Antoni Banachowicz, Jaracza 23 (11591 G)

DNIA 20.9 przybłąkał się pies czarny pudel. Do odebrania Zamenhofa 18 m 1

ZGUBIONO kartę meldunkową, wejściówkę fabryczną Józef Modrzejewski Limanowskiego 5

ZGUBIONO kartę meldunkową, legit. tramwajową Eugeniusz Karpiak Piotrkowska 43

ZGUBIONO kartę meldunkową Janina Radomska Kongresowa 16

ZGUBIONO legit. ubezpieczalni Społ. Nazwisko Piotr Jaros Klinowa 6.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Anastazja Banachowicz, Łagiewnicka 90

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Anna Paciorek, Żeromskiego 156

ZGUBIONO legit. tramwajową i służbową wyd. przez MHD na nazwisko Ignacy Wesołowski Zatorskiego 22

ZGUBIONO kartę meldunkową Goc Felicja — Widzów, gm. Konary, pow. Radomsko

Dnia 26 września 1953 roku zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 72

Ś. P.

GABRYEL ADAM KOWALSKI

inżynier technolog

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września o godz. 17 z kaplicy na Starym cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej.

Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie dnia 29 września o godzinie 8 rano przed wielkim ołtarzem w kościele św. Krzyża.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego.

12125-G **Żona, siostra i rodzina.**

WYDAWCA INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 283-00.
Red. nacz. 125-64 283-00 wewn. 39, godz. przyj. 12—13, z-ca red. nacz. 218-22, sekr. odpow. 204-75 283-00, wewn. 41 godz. przyj. 10—12, dział listów i inne w. 11-82, 283-00, wewn. 40, dział gospod. 283-00, wewn. 42 228-32, dział sportowy 208-95, dział miejski 223-05, 137-47, dział rolny 283-00, wewn. 38 Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.
REDAGUJE KOLEGIUM

SPORT

Dobry start w wieloboju sportowców woj. łódzkiego

Sportowcy województwa łódzkiego rozpoczęli w ub. niedzielę wielobój masowy zorganizowany ku czci X rocznicy Wojska Polskiego o nagrodę przechodnią Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Według danych niekompletnych, bo obejmujących zaledwie 6 powiatów w rzucie granatem startowało 6.492 sportowców, w tym 2.481 kobiet, z czego normy na SPO i BSPO uzyskało 6.330 osób. Na torze przeszkód — 3.681 w tym 901 kobiet, z czego normy na SPO i BSPO uzyskało 3.081.

Trzecia konkurencja wielo boju masowego — Marsze Jesienne odbędzie się w niedzielę 11 października.

Szwendrowski w szarfie mistrza

Wyścigi na żużlu jak magnes przyciągają publiczność, więc i w ub. niedzielę zgromadziło się ponad 5 tys. widzów na zawodach o tytuł najlepszego żużlowca ZS Ogniwo.

Zwyciężył, jak to było do przewidzenia, Szwendrowski, który uzyskał w sumie 12 punktów. Do najciekawszych należał bieg piąty, w którym mistrz ZS Ogniwa wystartował jako czwarty, a jednak nie dał się pokonać.

Wicemistrzostwo przypadło Próchniakowi — 8 pkt. Trzeci był Stawecki — 7 pkt. Puper znalazł się na czwartym miejscu. Zwycięskim żużlowcom wręczono szarfy mistrzowskie. Dochód z zawodów przeznaczono na budowę Warszawy.

Jutro wyścigi na torze w Helenowie

W nadchodzącą środę o godz. 17.30 na torze w Helenowie zorganizowane zostaną wyścigi kolarskie, z których dochód przeznaczono na budowę Warszawy. Program i obsada tych wyścigów będzie identyczna z programem zawodów, które miały się odbyć w ub. tygodniu.

Zawody odbędą się przy świetle elektrycznym.

Czterech kandydatów do II ligi

W rewanżowym meczu o wejście do II ligi piłkarskiej Włókniarz (Pab.) odniósł tylko połowiczny sukces zwyciężając KS Rzeszów 2:1. Ponieważ pierwsze spotkanie wygrali wojskowi 2:0 tym samym zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek.

Sądząc z poziomu zawodów obie drużyny nie zasługują na awans. W grupie finalistów walczących o prawo awansu znalazły się: Górnik (Zabrze), Włókniarz (Andrychów), Ogniwo (Wrocław) i KS Rzeszów.

RADIO

WTOREK, 29 WRZEŚNIA

15.10 „Na szlaku wodnym". 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Radziecka muzyka lud. 16.20 (Ł) Młodzieżowa suita. 16.20 (Ł) Aud. dla młodzieży. 16.30 Utwory Mussorgskiego. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.20 (Ł) Muzyka. 17.30 (Ł) „7 mikrofonem przez miasto i wieś". 17.40 (Ł) Muzyka z płyt. 17.50 (Ł) „Trzy sukcesy". 18.00 (Ł) „Łódzki Tygodnik Dźwiękowy". 18.20 (Ł) Skrzynka Wszechnicy Radiowej 18.30 „W pracowniach uczonych". 18.40 Belgijska muzyka ludowa 19.10 Listy z V Oddziału". 19.30 Muzyka i aktualności 21.26 Wiad. sportowe 21.36 Muz. rozr. 22.00 Muzyka tan. 22.40 Polska muzyka kameralna 23.00 Muzyka tan. 23.10 Koncert muzyki dawnej.

Druga strona medalu Wyścigu Dookoła Polski

Spotkał nas wszystkich ze strony uczestników X Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski przykry zawód. Kolarze zapomnieli, że wyścig ten miał przede wszystkim charakter wyłonienia najlepszych przed akcją przygotowawczą do Wyścigu Pokoju.

Zawodnicy po zdobyciu przez Wilczewskiego żółtej koszulki leadera, wówczas gdy pewnym prawie już było, że on a nie kto inny zostanie zwycięzcą, przestali w ogóle walczyć. Wyścig przypominał raczej wycieczkę turystyczną, a co smutniejsze, że żadne uwagi organizatorów nie zdołały skłonić zawodników do większego wysiłku, do poważniejszej walki.

W dużej mierze ten stan rzeczy wypływa z braku należytego poziomu ideologicznego naszych czołowych kolarzy. Obraz jest rzeczywiście bardzo smutny i trzeba w najbliższym czasie bardzo poważnie zastanowić się nad metodami wychowania naszych zawodników, bo przecież uprawianie przez nich kolarstwa nie może polegać wyłącznie na zdobywaniu nagród i przejeżdżaniu pewnej ilości kilometrów.

Wyścig Dookoła Polski odsłonił niezbyt wysokie morale naszej czołówki kolarskiej. Szerokie pole do działania otwiera się tutaj przed organizacją ZMP.

Z X Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski niewątpliwie GKKF wyciągnie poważne wnioski, byśmy w przyszłości nie musieli się rumienić za naszych szosowców. Lugano i Wyścig Dookoła Polski dały dostateczne wskazówki, iż w naszym kolarstwie szosowym wiele jest jeszcze do zrobienia.

Czy wiesz że...

■ Czwórmecz siatkówki i koszykówki męskiej i żeńskiej reprezentacji zrzeszeń Górnik — Włókniarz wygrał Włókniarz 4:0. w siatkówce żeńskiej 0:3, w męskiej 2:3, w koszykówce żeńskiej 68:24, a koszykówce męskiej 86:30.

■ Spójnia łódzka w spotkaniu o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym przegrała we Wrocławiu z Ogniwem 3:7.

■ Dalsze spotkania o wejście do III Ligi piłkarskiej przyniosły zwycięstwo Włókniarzowi zgierskiemu nad Unią (Pionki) 2:1 i remis w meczu KS 9 Maja — Stal (Radom) 1:1.

■ W drużynowych mistrzostwach szachowych Łodzi doszło do niespodzianki podczas zawodów GWKS — WSE, w których Makarczyk przegrał z Piechota. Wynik 6,5:3,5 dla WSE. Poza tym wynikiem remisowym 5:5 zakończyły się rozgrywki Start — CZPB i Ogniwo — AZS UŁ, a Włókniarz wygrał z Kolejarzem 8:2. W tabeli prowadzi obecnie Włókniarz przed Ogniwem i Kolejarzem.

■ W Warszawie gościły drużyny piłki ręcznej Rumunii. Zespół żeński Stiinta pokonał AZS 7:3, a męski zespół Dynamo pokonał AZS 14:6

■ W Goerlitz (NRD) bawiły zespoły piłki siatkowej kobiet Kolejarza i męska AZS. W spotkaniach towarzyskich Kolejarz wygrał z Wiesenschaft 3:0, a AZS pokonał Schwerpunktauwahl 3:0.

■ Ogólnopolski turniej klasyfikacyjny w Szczecinie wygrał Piątek, bijąc w finale Licisa 6:0, 6:2, 6:2 i Jędrzejowska, która pokonała w finale Rycakównę 6:2, 6:3.

■ Gwardia łódzka organizuje sekcję hokeja na lodzie. Dziś odbędzie się o godz. 18 w lokalu przy ul. Stalina 18 pierwsze zebranie organizacyjne.

Kolarz Gwardii, Ulik, okazał się najlepszy z zawodników łódzkich uczestniczących w X Wyścigu Dookoła Polski. W ogólnej punktacji zajął 7 miejsce.

SPO — odznaką każdego sportowca

POD ostrym kątem

Pies i ludzie

Padał deszcz. Towarzystwo, które zebrało się u Marii H, na próżno oczekiwało słońca, żeby udać się na wycieczkę za miasto.

Zrezygnowani postanowili spędzić czas na oryginalnych grach towarzyskich. Padł projekt ogłoszenia błyskawicznego konkursu na krótkie opowiadanie najbardziej nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Projekt przyjęto, a oto opowiadanie, którego autorka otrzymała pierwszą nagrodę w postaci miski i dzbanka do wody.

„Było to 1 kwietnia. Wówczas otrzymałam z Wydz. Podatkowego Prez. MRN w Pabianicach nakaz płatniczy opiewający na sumę 30 zł z tytułu podatku za psa. Łatwo wyobrazić sobie moje zdumienie: nigdy w życiu nie posiadałam psa. Nakaz jednak wyraźnie adresowany był do mnie.

W przekonaniu, że popełniono omyłkę, udałam się do biura mieszkaniowego przy Prezydium MRN w Pabianicach, które było tzw. wnioskodowcą i tam wyjaśniłam, że nie posiadam psa, że nigdy nie posiadałam i nie mam zamiaru go posiadać.

Przyszedł kontroler zgodność sprawdził, napisał protokół stwierdzający, że psa nie znaleziono. Protokół podpisałam i odetchnęłam.

Jakież było moje zdziwienie, gdy 10 września zjawił się w moim mieszkaniu egzekutor, który przyniósł „tytuł wykonawczy nr 56-2013-53". „Tytuł wykonawczy" głosił: za niewpłacenie w terminie podatku za psa ściąga się należność łącznie z odsetkami zł. 100.

Na wołowej skórze nie spisałabym słów, które użyłam dla przekonania egzekutora, że psa nie posiadam, że byłam u władz, że wyjaśniłam. Egzekutor nie ustąpił. I wmówił mi, że miałam psa.

Z przerażeniem ujrzałam, że kieruje swe kroki do łazienki. Potem władczym ruchem oparł ręce na umywalce i oświadczył, że umywalkę „zajmuje" i że od tej chwili nie wolno mi z niej korzystać.

Z umywalki nie korzystam, myję się u sąsiadów, obawiam się bowiem, że używanie „zajętego" przedmiotu spowoduje nową egzekucję ze strony zaprzysiężonych biurokratów".

ZO-TA

(Na podstawie listu Marii Hartman z Pabianic)

Zwyciężyła Bydgoszcz

Zażarta walka na płotkach Szewczyk stracił szybkość

Do najciekawszych konkurencji drugiego dnia zawodów lekkoatletycznych o Puchar Miast należał bieg na 5000 m, w którym startował mistrz maratonu łodzianin Szewczyk. Zajął on drugie miejsce za Miecznikowskim (Bydgoszcz). Czas zwycięzcy 15.09,8. Szewczyk przygotowując się do maratonu stracił szybkość średniodystansowca. Trzeba zaznaczyć, że Miecznikowski szereg razy uzyskał na tym dystansie czas poniżej 15 min. Wynik Szewczyka — 15.28,4.

O zaciętej walce w biegu na 110 m ppł. świadczy to, że trzej pierwsi na mecie Kotlicki (Lublin) i łodzianie Tułecki i Durajski osiągnęli identyczny wynik 15,5.

Na tytuł najszybszego sprintera zawodów zasłużył bezapelacyjnie Goździalski (Bydgoszcz), który zwyciężył również na 200 m w czasie 22,8 sek.

W trójskoku Gizelewski (Łódź) okazał się najlepszym. Wynik 13,63 zapewnił mu pierwsze miejsce i jest lepszy od wyniku Woźniakowskiego (Łódź) o 32 cm. Poza tym na uwagę zasługuje rzut dyskiem Piecówny (Lublin) — 38,08.

W ogólnej punktacji zawodów: 1) Bydgoszcz — 538 pkt., 2) Łódź — 508,05 pkt., 3) Lublin — 457 pkt., 4) Szczecin — 421 pkt., 5) Warszawa woj. — 417 pkt., 6) Olsztyn — 362,5 pkt., 7) Łódź woj. — 309,5 pkt.

Kundzik w biegu na 400 m uzyskując czas 51,2 pokonał między innymi Siereka z Bydgoszczy i Graba z Łodzi.

Po zwycięstwie w Bydgoszczy 1:0

są już na III miejscu Możliwości awansu Włókniarza

Nareszcie chociaż raz zdobyli się na wygranie szansy — westchnęli z ulgą kibice Włókniarza łódzkiego na wiadomość o zwycięstwie odniesionym przez niego w Bydgoszczy w walce o punkty z broniącym się przed spadkiem OWKS.

Jedyna bramka strzelona przez Kokota sprawiła, że Włókniarz wysunął się na trzecie miejsce w tabeli. Wyprzedził więc już Kolejarza (Warszawa).

Czy łodzianie mają szanse na dalsze poprawienie lokaty? Bezwzględnie tak! Może się to stać po udanej wyprawie do Warszawy na mecz ze Spójnią, przy jednoczesnym niepowodzeniu Górnika (Bytom) w spotkaniu ze Stalą (Sosnowiec), co też nie jest wykluczone. Oba te mecze odbędą się w najbliższą niedzielę. Gdyby zła passa Kolejarza warszawskiego miała trwać nadal, odpadły drużynie łódzkiej ten konkurent wyprzedzony dzisiaj tylko lepszym stosunkiem bramek.

Niemal od początku rozgrywek Gwardia bydgoska i Kolejarz (Warszawa) prowadziły zdecydowanie w tabeli i wielu speców piłki nożnej chciało już nawet widzieć sprawę awansu tych zespołów za przesądzoną. Dzisiaj Górnik (Bytom) i Włókniarz (Łódź) coraz wyraźniej dochodzą do głosu i... kto wie może to właśnie tym piłkarzom sądzona jest pierwsza liga.

Poza zwycięstwem Włókniarza nad OWKS Bydgoszcz 1:0 uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Górnik (Bytom) — Gwardia (Kielce) 2:0), Włókniarz (Kraków) — Kolejarz (W-wa) 1:0, Ogniwo (Tarnów) — Gwardia (Bydgoszcz) 1:0, Górnik (Wałbrzych) — Kolejarz (Leszno) 3:1, Gwardia (Lublin) — Spójnia (Warszawa) 1:1 i Lotnik (Warszawa) — Stal (Sosnowiec) 3:1.

TABELA

1. Gwardia Bydg.	21	29	39:23
2. Górnik Byt.	21	28	35:21
3. Włókniarz Ł.	21	26	41:20
4. Kolejarz W.	11	26	41:24
5. Lotnik W	21	26	27:22
6. Górnik Wałb.	21	24	32:27
7. Ogniwo Tarn.	21	22	26:38
8. Stal Sosn	21	21	27:20
9. Kolejarz Lesz.	21	20	27:37
10. Włókniarz Kr	21	18	25:24
11. Gwardia Kielce	21	17	19:25
12. OWKS Bydg.	21	15	20:29
13. Gwardia Lubl.	21	11	16:32
14. Spójnia W-wa	21	11	25:58

Faworyci I ligi tracą punkty

W pięciu odbytych spotkaniach I-ligowych padły następujące wyniki: Budowlani (Gdańsk) — Gwardia (Kraków) 1:0, Budowlani (Chorzów) — CWKS 2:2, Ogniwo (Kraków) — Górnik (Radlin) 1:0, OWKS — Kolejarz (Poznań) 1:1 i Gwardia (Warszawa) — Unia (Chorzów) 0:0.

TABELA

1. Unia Chorzów	19	33	47:13
2. OWKS Kraków	18	26	37:20
3. Gwardia Kr.	18	23	29:32
4. CWKS	20	22	34:25
5. Gwardia W-wa	18	20	22:25
6. Kolejarz P.	19	17	19:24
7. Budowlani Ch.	19	17	27:40
8. Ogniwo Bytom	17	15	22:24
9. Górnik Radlin	19	15	23:34
10. Ogniwo Kr.	18	14	21:24
11. Budowlani Gd.	19	10	16:29
12. Budowlani Op.	18	10	18:35

(25)

Zrobił pauzę. Lefebvre milczał z zaciśniętymi szczękami, bezkrwisty i żółty.

— Ale ci, którzy tak powiedzą — ciągnął Lemay — będą mieli z państwowego punktu widzenia rację. Pomyśl, René, i powiedz sam: czy możemy dziś skończyć wojnę w Indochinach, to znaczy, czy możemy wyjść z Indochin, bo o innym zakończeniu mowy być nie może, starają się już o to twoi vietnamscy przyjaciele. Nie możemy. Nie dlatego, abyśmy bronili tam francuskich interesów finansowych czy spełniali wolę burżuazji kolonialnej. Ten etap mamy już za sobą. Wiesz dobrze, że kapitał finansowy został przez nasze banki niemal w całości wycofany z Indochin i że już tam nie wróci, choćby dlatego, że go już nie ma Indochiny są dla naszej gospodarki narodowej interesem deficytowym. Dlaczego więc tam jesteśmy, dlaczego trzymamy się kurczowo granicy chińskiej i górskich dróg w dżungli, po co ta „obecność Francji", z której jesteśmy tak dumni, a która nas tyle kosztuje?

Zamyślił się i zapatrzył w okno. Daleko za plecami Lefebvre'a wieża Eiffla stała okrakiem — dziwaczna żyrafa.

— Zrazu prowadziliśmy wojnę w Indochinach — mówił dalej Lemay — ponieważ obawialiśmy się, że jeżeli nie będziemy dość energiczni, zastąpią nas tam Amerykanie. Że nas po prostu stamtąd wygryzą przy pomocy lepszego, nowocześniejszego kolonializmu, opartego nie o bagnety Legii, lecz o penetrację gospodarczą. Ze swoimi krzykliwymi hasłami antykolonialnymi mogli łatwo dojść za naszymi plecami do porozumienia z bogacącą się nacjonalistyczną burżuazją vietnamską. Nasz prestiż w Indochinach miał od czasu japońskiego zamachu stanu przetrącony grzbiet. Plantatorzy i pogrobowcy imperialnej sławy wołali o drastyczne środki.

Lefebvre skinął głową. Okulary zsunęły mu się na nos. Ponuro popatrzył na Lemaya.

— Ocena twoja jest słuszna. Dlatego właśnie zerwaliśmy układ z Fontainebleau* i dlatego ten złowrogi mnich w mundurze admirała rozpoczął „brudną wojnę". Ale jego ocena była niesłuszna. Nie da się „spacyfikować" narodu, gdy sprawa jego wolności stała się sprawą wyzyskiwanych i ciemiężonych.

Lemay skrzywił się z niesmakiem.

— Mówisz jak sam Thorez. Admirał d'Argenlieu rozpoczął akcję w imię tego, co słusznie czy niesłusznie nazywa się „francuskimi interesami imperialnymi". Jego wojna miała być istotnie jeszcze jedną pacyfikacją z rodzaju tych, jakie Lyautey przeprowadzał w Maroku. Ale to było już dawno. Od tego czasu zmieniło się wiele. D'Argenlieu wrócił do klasztoru, a kapitały kolonizatorów do Paryża. Pomyłka d'Argenlieu nie ma dziś już najmniejszego znaczenia. Dziś chętnie ustąpilibyśmy Amerykanom tego miejsca w Indochinach, któregośmy im tak bronili. Tylko że oni go już dziś nie chcą. Stało się zbyt kosztowne. Tymczasem przyszła Korea, wszystkie założenia polityczne przesunęły się pod jej wpływem. Na granicę Indochin przyszły czerwoni Chińczycy. Nie, René, nie możemy pójść sobie po prostu do domu. Teraz już nie my Amerykanów nie puszczamy do Indochin, ale to oni nas z Indochin nie puszczają.

Lefebvre uśmiechnął się gorzko.

— Dziękuję ci za szczerość, Yves, choć nie powiedziałeś niczego, o czym bym już nie wiedział. Jednym słowem, zaczęliśmy tę brudną wojnę w imię interesów własnych kapitalistów i pod presją własnych kół kolonizatorskich, a doszliśmy po czterech latach do tego, że prowadzimy ją w imię interesów kapitału amerykańskiego i pod presją amerykańskich kolonizatorów. To, co powiedziałeś, do tego się sprowadza, nieprawda? Czy to ma mnie przekonać o słuszności tej wojny?

* Układ, zawarty w Fontainebleau w r. 1945 między rządem francuskim i Ho Chi-minhem, uznający suwerenność Vietnamu, zerwany w r. 1947 przez admirała d'Argenlieu, który wydał rozkaz bombardowania z morza zatoki Hai-phong.

(c. d. n.)

D 4-24765 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 80 gr.